

***Sygn. akt I ACa 1342/13***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 14 stycznia 2014 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Bożena Miśkowiec

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. Ż.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą

w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 czerwca 2013 r.

sygn. akt II C 206/12

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. Ż. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.***

***Sygn. akt I ACa 1342/13***

## UZASADNIENIE

Powód K. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł, w tym odszkodowania w wysokości 20.000 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 2011 r. tytułem rekompensaty za rażące pogorszenie się sytuacji życiowej i perspektyw powoda oraz krzywdę i cierpienia psychiczne, po stracie matki w wypadku komunikacyjnym w 1999 r., wynikające z naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zerwanie głębokiej więzi rodzinnej łączącej małoletniego wówczas powoda z matką, której śmierć spowodowana była przez sprawcę, ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. i spowodowane tym zachwianie równowagi emocjonalnej i psychicznej oraz zaburzenia relacji międzyludzkich.

Pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc m. in. zarzut przedawnienia z uwagi na upływ dziesięcioletniego okresu przedawnienia i brak podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, oddalił powództwo o odszkodowanie oraz ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 20 % a pozwany w 80 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 lutego 1999 r. w wypadku komunikacyjnym zginęła matka powoda, zaś jego sprawca posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela.

W dacie śmierci matka powoda miała 29 lat, a powód – 6 lat.

Powód zamieszkiwał wówczas wraz z rodzicami. Opieką i wychowaniem K. zajmowała się zasadniczo wyłącznie jego matka. Rodzina żyła skromnie, mieszkając w domu należącym do ojca matki powoda.

Ojciec powoda pracował w budownictwie, nie osiągając większych dochodów z tej pracy. Matka powoda zarejestrowana była jako osoba bezrobotna. Ukończyła zasadniczą szkołę gastronomiczną, nie posiadała jednak stałej pracy, zaś sporadyczne dochody przynosiła jej nierejestrowana praca dorywcza.

Powód, który w dacie śmierci matki uczęszczał do zerówki, był z matką bardzo zżyty. Jako jedynak był przez matkę szczególnie troskliwie traktowany, często przesiadywał u niej na kolanach, pomimo trudnej sytuacji finansowej nie odmawiała mu ona niczego.

Dzieciństwo powoda przebiegało zasadniczo beztrudnie, miał grono stałych kolegów z którymi spędzał czas. Kiedy rozpoczął naukę w „zerówce”, matka codziennie wozila go rowerem do szkoły. Ponieważ trudno znosił rozłąkę z nią i płakał, siedziała na ławce pod klasą i czekała często na niego. Matka uczyła go pisać i czytać, odrabiała z nim także pracę domową.

Wraz ze śmiercią matki dotychczasowe życie powoda uległo zasadniczym zmianom.

O śmierci matki powódki nie został od razu przez najbliższych powiadomiony, nie brał też udziału w jej pogrzebie. Początkowo rodzina informowała go, iż matka przebywa w szpitalu, że jest bardzo chora. Przez kilka pierwszych miesięcy mieszkał u babci, czekając na powrót matki, przy czym lekcje odrabiał u swojej chrzestnej – U. R., zaś nocował u babci. Powód stał się zamyślony, zamykał się w sobie, nie odzywał się do innych. Dopiero przed wakacjami w 1999 r. powód dowiedział się o śmierci matki i swojej sytuacji, przełamał też opory przed zamieszkaniem u ciotki.

Dom, w którym uprzednio wraz z matką i ojcem małoletni K. zamieszkiwał, został przez dziadka sprzedany.

Wraz ze śmiercią matki rodzina powoda przestała praktycznie istnieć.

Ojciec powoda po śmierci matki przestał się nim w ogóle zajmować, nie odwiedzał go, nie interesował się nim i nie łożył na jego utrzymanie. Niebawem założył nową rodzinę. Opiekę nad powodem przejęła siostra jego ojca – U. R., chociaż jest osobą częściowo sparaliżowaną. Wychowywała wówczas wraz z mężem dziesięcioletnią córkę. Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2006 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Lipnie w sprawie III RNsm 125/05 ograniczono władzę rodzicielską ojca, umieszczając jednocześnie małoletniego powoda w rodzinie zastępczej u U. i R. małżonków R., sankcjonując uprzednio istniejący już stan faktyczny. Powód nie posiadał uprawnień do renty po zmarłej matce. W ramach świadczeń z Centrum Pomocy (...) z racji pełnienia funkcji rodziny zastępczej jego opiekunowie otrzymywali na niego świadczenia w wysokości początkowo 270 zł, następnie 560 zł, a ostatecznie w kwocie 650 zł miesięcznie. Po osiągnięciu pełnoletniości, do czasu kontynuowania nauki powód ma przyznane świadczenie z (...) w wysokości 498 zł miesięcznie.

Jako dziecko powód przeżył śmierć matki stosownie do stopnia rozwoju emocjonalnego i psychicznego oraz więzi łączącej go z matką, przy czym wraz z rozwojem i poszerzaniem świadomości przeżycia te podlegały intensyfikacji.

Powód czuł, iż jest na uboczu grupy rówieśniczej. Wraz z rozpoczęciem nauki w szkole podstawowej powód odczuwał brak matki, chociażby podczas imprez szkolnych. Na organizowane w szkole uroczystości z okazji Dnia Matki, czy Dnia Kobiet, pozostałe dzieci przychodziły z matkami, powód zaś jedynie z ciocią. Podczas jednej z takich imprez powód rozplakał się, a wraz z nim cała klasa.

U. R. starała się stworzyć mu jak najlepsze warunki w swojej rodzinie, jednakże nie mogła zastąpić mu matki. Powód miał zapewnione normalne warunki w domu swojego wujostwa, wychowywał się wraz z cioteczną siostrą, która również starała się nim opiekować i wyręczać w szeregu zajęć domowych.

Powód korzystał z pomocy psychologa i uczestniczył w kursach psychologicznych dla wychowanków rodzin zastępczych organizowanych przez (...) Centrum Pomocy (...).

Przez cały okres swojego dzieciństwa był zamknięty w sposobie, nie chciał się zwierzać ze swoich problemów zarówno ciotce, jak i ciotecznej siostrze. Odczuwał brak matki, który intensyfikował się w sytuacjach dla niego trudnych, czy też w razie konieczności wypełniania dokumentów, kiedy musiał wskazać jej osobę. Za radą ciotki z problemami chodził na grób matki, Poza rodziną ciotki bliższe kontakty powód utrzymywał zasadniczo jedynie z babcią, zaś dodatkowo oparcie starał się znaleźć także w grupie kolegów szkolnych, z którymi często przebywał.

Ojciec jak i dziadek nie utrzymywali kontaktów z powodem, nie partycypowali także w kosztach jego utrzymania. Zarówno jego opiekunowie jak i sam powód nie występowali nigdy z roszczeniami alimentacyjnymi względem ojca. Ojciec powoda kontakty z nim podjął ponownie dopiero po uzyskaniu przez niego pełnoletniości.

W dalszych latach powód kontynuował naukę w szkole podstawowej i gimnazjum, ukończył następnie liceum ogólnokształcące, a w dacie orzekania kształcił się w Policealnej Szkole Informatycznej w T..

W dacie wyrokowania miał 20 lat.

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2011 r. powód wystąpił do pozwanego o wypłatę stosownego odszkodowania w związku ze spowodowanym śmiercią matki znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej powoda oraz zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci prawa do więzi z matką w łącznej wysokości 300.000 zł (po 150.000 zł z obu tytułów). Pismem z dnia 1 września 2011 r. ubezpieczyciel odmówił uznania roszczeń powoda.

Zarówno zasada odpowiedzialności akcesoryjnej pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 lutego 1999 r., jak i jego legitymacja bierna w tej sprawie nie były kwestionowane.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r. tj. przed nowelizacją przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia dokonaną ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 82, poz. 557), a więc w wersji obowiązującej w dacie zdarzenia ubezpieczeniowego, przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W niniejszej sprawie pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej pojazdu, co było bezsporne.

Na podstawie art. 822 § 1 k.c., w wersji obowiązującej także we wskazanej wyżej dacie, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stąd też powodowi przysługuje legitymacja czynna do wystąpienia z roszczeniami bezpośrednio przeciwko pozwanemu.

W ocenie Sądu, zarzut przedawnienia nie zasługiwał w niniejszej sprawie na uwzględnienie.

Zgodnie z obecnie obowiązującym przepisem art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został dodany ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r., nr 80, poz. 538) z mocą obowiązującą od dnia 10 sierpnia 2007 r. W myśl art. 2 ustawy zmieniającej do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c.

W sprawie niniejszej zdarzeniem, z którym powód łączył akcesoryjną odpowiedzialność pozwanego była śmierć matki powoda, która była skutkiem wypadku drogowego z dnia 23 lutego 1999 r. spowodowanego przez kierującego samochodem ciężarowym, objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanego. Bezsporne przy tym było, iż wyrokiem z dnia 23 czerwca 1999 r. w sprawie II K 163/99 Sąd Rejonowy w Lipnie uznał winę kierującego tym pojazdem. Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Obowiązujący w dacie zdarzenia przepis art. 442 k.c. stanowił w § 1, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W myśl § 2 jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W tej sytuacji, ponieważ szkoda wynikała z występku, na podstawie art. 442 § 2 k.c. zastosowanie miał 10 – letni termin przedawnienia. Termin ten nie upłynął do czasu wejścia w życie przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c., a wobec tego na podstawie art. 2 ustawy zmieniającej, do oceny przedawnienia obecnie znajduje zastosowanie termin 20 – letni.

Przy ocenie zarzutu przedawnienia należy też uwzględnić treść art. art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym przedawnienie roszczeń osoby małoletniej nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od dnia uzyskania przez nią pełnoletności.

Powód uzyskał pełnoletność w dniu 6 października 2010 r. Uwzględniając wskazany wyżej okres dwuletni liczony od tej daty, przedawnienie roszczeń majątkowych dochodzonych w tej sprawie, a związanych ze szkodą na osobie, nie mogłoby nastąpić przed dniem 6 października 2012 r. Ponieważ zaś pozew wniesiony został w tej sprawie w marcu 2012 r., nie można uznać, iż w dacie jego wniesienia roszczenie uległo przedawnieniu, niezależnie od faktu, iż zdaniem Sądu Okręgowego bieg przedawnienia został skutecznie przerwany stosownie do treści art. 819 § 4 k.c. wraz ze zgłoszeniem pozwanemu roszczeń w ramach postępowania likwidacyjnego.

W tej sytuacji, niezależnie od tego, w jakiej dacie powód powziął wiadomość zarówno o szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia, roszczenia, z jakimi w tej sprawie wystąpił, nie uległy przedawnieniu.

Zgodnie z wprowadzonym ustawą dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) przepisem art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego także odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie może jednak stanowić podstawy oceny prawnej w niniejszej sprawie, ponieważ obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 r., zaś zdarzenie, z którego strona powodowa wywodzi roszczenie, miało miejsce w roku 1999.

Wbrew stanowisku pozwanego za ugruntowany zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie Sąd uznał pogląd, iż roszczenia powoda o zadośćuczynienie znajdują oparcie w przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd przytoczył stanowisko judykatury, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego z uwagi na treść art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), zgodnie z którym odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, co wyłączać ma możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, które nie są w tym przepisie wymienione. Z przepisu tego nie wynika, że odpowiedzialność pozwanego, którą ponosi w takim samym zakresie jak sprawca szkody stosownie do ogólnych reguł wynikających z art. 822 § 1 k.c., podlega ograniczeniu jedynie do szkód wyrządzonych osobom bezpośrednio poszkodowanym lub tylko do skutków, które są w art. 34 ust. 1 przywołanej ustawy wymienione. Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, będącego skutkiem naruszenia dóbr osobistych osób trzecich przez korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego, zgodnie z zawartą umową ubezpieczeniową.

W przepisie tym nie zostały wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz mowa jest w nim o odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w tym przepisie zdarzeń. Wśród nich wskazana jest śmierć poszkodowanego. Nie oznacza to jednak, że jest to tożsame z tym, iż przedmiotem ochrony jest wyłącznie życie, jako dobro osobiste. Śmierć poszkodowanego może bowiem prowadzić do różnych skutków. Oczywiście jest, że przede wszystkim godzi ona w najwyższe dobro, jakim jest życie. Ponieważ jednak chodzi o życie poszkodowanego, który poniósł śmierć w wyniku czynu niedozwolonego popełnionego na jego szkodę, to z jego punktu widzenia naprawienie takiej krzywdy jest już niemożliwe i nie ma żadnego znaczenia. Wobec tego zdaniem Sądu nie powinno budzić wątpliwości, że chodzi o szkodę poniesioną wskutek śmierci przez inne osoby niż sam zmarły. Szkada taka może obejmować zarówno aspekty majątkowe, jak i niemajątkowe. Właśnie te ostatnie są objęte zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego. W tym znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego. Sąd podkreślił, że chodzi o naruszenie ich dóbr prawnie chronionych, a nie o zadośćuczynienie przysługujące zmarłemu za spowodowanie jego śmierci. Dobra osobiste zmarłego, w tym jego życie i zdrowie, wygasły bowiem wraz z jego śmiercią. Rozważać można zatem jedynie naruszenie – wskutek jego śmierci – dóbr osobistych przysługujących bezpośrednio jego najbliższymi.

Sąd Okręgowy uznał, że w katalogu dóbr osobistych mieści się, w ramach praw rodziny, niewątpliwie także prawo dziecka do zachowania więzi ze swoimi rodzicami, zaś spowodowanie deliktem zerwania tych więzi traktowane być musi jako ich naruszenie.

Spowodowane śmiercią matki pozbawienie powoda więzi z matką, do czego doszło na skutek działania kierowcy pojazdu, za którego odpowiedzialność ponosi w tym wypadku pozwany, miało niewątpliwie charakter bezprawny.

Z brzmienia art. 24 k.c. wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać poza dopełnieniem czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia także zadośćuczynienia pieniężnego, na zasadach określonych w kodeksie. Mający w tym wypadku zastosowanie przepis art. 448 k.c., przewiduje zaś, że ten, czyje dobro

osobiste zostało naruszone, może żądać odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny.

Uznając zasadność roszczenia i ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy, jakiej niewątpliwie małoletni wówczas powód doznał na skutek śmierci swojej matki, uwzględnił rodzaj naruszonego dobra osobistego oraz stopień i sposób jego naruszenia, czas trwania naruszenia i stopień winy naruszającego dobro osobiste jak również rozmiar doznanej przez powoda krzywdy.

Działanie sprawcy naruszenia, za którego odpowiedzialność ponosi w tym wypadku pozwany jako ubezpieczyciel, było bezprawne, zaś naruszenie dobra bobra osobistego było nieodwracalne i bardzo dotkliwe.

Wskutek śmierci matki powód pozbawiony został jej opieki i miłości już jako sześciolatnie dziecko. Trudno wyobrazić sobie skalę cierpień psychicznych, jaką odczuwał nie tylko bezpośrednio po tym, jak dotarła do niego informacja o jej śmierci, ale i w następnym okresie, kiedy jako dziecko oczekiwał opieki i czułości ze strony matki, mając na uwadze, iż wraz z rozwojem psychicznym i emocjonalnym oraz poszerzaniem świadomości przeżycia te podlegały intensyfikacji. Cierpienia te potęgowane były dodatkowo zerwaniem więzi rodzinnych, gdyż wskutek śmierci matki rodzina powoda przestała praktycznie istnieć. Sąd uznał, iż kwota 80.000 zł stanowi w tym wypadku zadośćuczynienie adekwatne do stopnia i rozmiaru krzywdy niemajątkowej poniesionej przez powoda, jako dziecka tragicznie zmarłego rodzica i nie jest z pewnością kwotą nadmierną.

W ocenie Sądu, za taką kompensacją krzywdy niemajątkowej powoda w wysokości określonej wyżej przemawia naruszenie polegające na bezprawnym pozbawieniu powoda prawa do relacji z matką poprzez zerwanie więzi rodzinnych bezprawnym działaniem sprawcy wypadku. Zerwanie tej więzi nastąpiło w dzieciństwie powoda, kiedy obecność matki jest niezbędna do kształtowania postaw społecznych i rodzinnych, a przede wszystkim niezbędna dla odczuwania przez dziecko poczucia bliskości i wsparcia ze strony matki, niemożliwych do zastąpienia więziami z jakąkolwiek inną osobą.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, chyba, że zaistniały okoliczności wskazane w art. 817 § 2 k.c., uzasadniające późniejsze wypłacenie należnych kwot.

W tej sytuacji, mając na uwadze ustaloną wyżej wysokość świadczenia z tego tytułu, brak wykazania zaistnienia okoliczności, które usprawiedliwiałyby późniejsze wypłacenie tego świadczenia, uznając iż kwotą adekwatną jest kwota 80.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki od tej kwoty od dnia 1 czerwca 2011 r., zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż w tej dacie pozwany opóźnił się ze spełnieniem zadośćuczynienia. Stosownie zaś do treści art. 481 § 1 k.c., odsetki przysługują, jeśli dłużnik opóźnia się w spełnieniu świadczenia.

Oceniając z kolei zasadność roszczeń dotyczących zapłaty stosownego odszkodowania, Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z art. 446 § 3 k.c., dla jego uwzględnienia konieczne jest istnienie po stronie powoda przesłanki w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Sąd doszedł do wniosku, że powód jej nie wykazał.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c., wskazując, iż proces ten powód wygrał w 80%, zaś pozwany utrzymał się przy swoim stanowisku w 20%.

W apelacji od wyroku pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo o zadośćuczynienie i rozstrzygającej o kosztach procesu. Zarzucił mu naruszenie:

1. prawa materialnego, a w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez niesłuszne jego zastosowanie i uznanie, że jest podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia, a nadto poprzez zasądzenie rażącego i nadmiernie wygórowanego zadośćuczynienia,
2. prawa materialnego, a w szczególności art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych poprzez jego zastosowanie i niesłuszne przyjęcie, że jego treść nie określa w sposób jasny zakresu udzielonej ochrony ubezpieczeniowej i obejmuje swą dyspozycją przypadki naruszenia dóbr osobistych,

3. prawa materialnego, a w szczególności § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 maja 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego sprawy.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie kosztów procesu za I instancję.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek jeden jej zarzut jest słuszny. Mianowicie Sąd Okręgowy błędnie zastosował art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w sytuacji, gdy zdarzenie szkodzące miało miejsce w 1999 r., a więc przed jej wejściem w życie. Zastosowanie miał obowiązujący wówczas § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 96, poz. 475 ze zm.) (nie zaś wskazywane przez pozwanego analogiczne rozporządzenie z 2000 r.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Został on zastąpiony przez identycznie brzmiący przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 2000 r. Nr 26 poz. 310 ze zm.). Przepis ten był przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (OSNC 2013/4/45, Biul.SN 2012/11/7) wyjaśnił, że nie wyłączał on z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że regułą jest, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego. Zasada ta może być skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach. Wyrazem tego było wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadkach enumeratywnie wymienionych w § 13 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r.; wyłączeniem nie objęto rozważanego świadczenia – również w § 10 ust. 1 rozporządzenia. Stanowisko to zachowuje aktualność w odniesieniu do identycznego przepisu poprzedniego rozporządzenia – z uwagi na tożsamy stan prawny w tym zakresie.

Przytoczony § 10 ust. 1 został - po uchyleniu wymienionego rozporządzenia z 2000 r. - zastąpiony przez art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. Treść obu przepisów była znów identyczna. Ponownie brak jest wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu roszczeń takich jak powoda – vide: art. 38 powołanej ustawy.

Z kolei w odniesieniu do art. 34 ust. 1 tej ustawy Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M.Prawn. 2013/2/58) stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Artykuł 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. był przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04 (OSNC 2005/10/166) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikające z niego uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 powołanej wyżej ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007/11/161, Prok.i Pr.-wkl. 2007/12/32, Biul.SN 2007/1/11) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odrzuconego zapatrywania doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje - zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego - szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Z porównania treści pierwotnego i zmienionego brzmienia art. 34 ust. 1 ustawy wynika, że celem nowelizacji było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu w pierwotnym przepisie zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu wbrew oczywistemu stanowi rzeczy, wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną - zamiast - skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zastosowanie w znowelizowanym art. 34 ust. 1 ustawy zwrotu „szkodę, będącą następstwem” wyeliminowało tę usterkę. Mając zatem na względzie zakres i cel nowelizacji art. 34 ustawy, nie ma racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w niej merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 ustawy stanowi podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W konkluzji stwierdzić trzeba, że odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego – niezależnie od tego, czy zdarzenie szkodzące miało miejsce pod rządami obecnej ustawy, czy poprzednio obowiązujących rozporządzeń – z uwagi na przewidziane w nich identyczne rozwiązania prawne. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela. Jest to stanowisko nie tylko prezentowane przez Sąd Apelacyjny rozpoznający tę sprawę, ale również ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych.



Równie utrwalony jest pogląd co do istnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za jej utratę w wyniku czynu niedozwolonego. Odwołać się należy do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (LEX nr 604152, www.sn.pl, Biul.SN 2010/10/11), w myśl której najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Stanowisko to powtórzył w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10, www.sn.pl, Biul.SN 2011/7/9), zgodnie z którą sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Więź rodzinna to związek emocjonalny z najbliższym członkiem rodziny, a więc wynika ona z istoty człowieczeństwa, czym spełnia podstawowe kryterium dla kwalifikacji jej jako dobra osobistego. Jak wyżej wskazano, skoro sprawca szkody odpowiada za naruszenie dóbr osobistych, a brak jest normy prawnej ograniczającej w tym zakresie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC, roszczenie powoda o zadośćuczynienie było usprawiedliwione co do zasady wobec faktu, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż powód był silnie związany uczuciowo ze zmarłą matką i w następstwie jej tragicznej śmierci utracił rodzinę. Podkreślić trzeba, że pozwany nie zakwestionował tego ustalenia.

Co do wysokości zadośćuczynienia zarzuty pozwanego koncentrują się na jego nieadekwatności do realiów społeczno – gospodarczych w kraju. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku (IV CKN 1266/00, LEX nr 80272), zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W orzecnictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, LEX nr 141396). Obecnie bowiem ograniczenie się do ustalenia i oceny przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc zatem pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739). Dlatego przyznawane obecnie zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż jeszcze kilka lat temu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/200, OSNC 2006/10/175).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość zadośćuczynienia jest umiarkowana zarówno w odniesieniu do stopy życiowej polskiego społeczeństwa, jak również realizuje swoją podstawową funkcję kompensacyjną. Sąd I instancji trafnie wywiódł, czego apelujący nie zakwestionował, że śmierć matki całkowicie zmieniła życie powoda, który utracił jedyne oparcie, poczucie bezpieczeństwa, stracił najbliższą mu osobę – jedyną, która się nim opiekowała. Przypomnieć należy, że miał wtedy tylko 6 lat, a więc prawie całe dzieciństwo upłynęło mu bez matki. Musiał zmienić środowisko i cały czas w różnych sytuacjach m. in. w Dniu Matki mierzyć się ze swoją odmiennością w stosunku do rówieśników. W przeciwieństwie do kolegów, którzy składali życzenia mamom, on szedł na grób swojej matki. Krzywda powoda jest olbrzymia – utracił najważniejszą osobę dla dziecka. Trwać będzie do końca jego życia. Dlatego też kwota przyznanego mu zadośćuczynienia nie jest żadną miarą zawyżona w stosunku do rozmiaru krzywdy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów procesu należnych powodowi wchodzi wynagrodzenie jego pełnomocnika

procesowego obliczone zgodnie z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).